

Barbara Sitarska

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Wychowanie i samowychowanie w myśli filozoficznej Jana Amosa Komeńskiego

Jan Amos Komeński jawi nam się współcześnie jako nauczyciel Europy a nawet jako „nauczyciel narodów”. Chciał „stwarzać człowieka przez wychowanie, przez obiektywne wymagania wiedzy i społeczeństwa, przez rozwijanie jego umysłu i jego umiejętności działania, dla dobra ogółu [...], usiłował walczyć z istniejącym porządkiem społecznym dlatego, aby każde dziecko miało możliwość pełnego rozwoju i możliwość stania się człowiekiem”. [...] Z tego właśnie względu Komeński, ten „nauczyciel narodów” jest tak bliski nam i naszym czasom. (Suchodolski, 1956: XCVIII; Kupisiewicz, 2010: 49).

Od niepamiętnych już czasów staramy się poznać, zgłębić, zrozumieć i zinterpretować idee Jana Amosa Komeńskiego, rozpoznać znaczenie dziedzictwa pedagogicznej myśli uczonego we współczesnej Europie, a nawet na świecie. Przedmiotem refleksji staje się uniwersalne przesłanie jego idei wychowawczych, wyprzedzających swoje czasy i przekraczających ówczesne wyznaniowe i kulturowe bariery.

Według Jana Amosa Komeńskiego, człowiek, to istota dająca się wychowywać, gdyż bez wychowania/samowychowania nie można stać się człowiekiem. Myśl, że człowiek staje się człowiekiem tylko dzięki wychowaniu (Brezinka, 2008: 424-431) jest naczelną myślą wszystkich dzieł Jana Amosa Komeńskiego (1592-1670), czeskiego pedagoga, duchownego ewangelickiego, uważanego za reformatora i myśliciela epoki zwanej *nowożytnością*. Jego postać – obok innych sławnych postaci tego okresu – zaważyła na biegu historii, rozwoju

kultury, nauki, cywilizacji, od czasów najdawniejszych po współczesność. Można użyć stwierdzenia, że myśliciel ten zdobywał i zmieniał świat, zapisując się trwale w jego historii, oddziałując na myśl filozoficzną, życie społeczne i religijne, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Jest wielkim człowiekiem, miał skomplikowany i momentami imponujący życiorys; uczestniczył w wielkich wydarzeniach różnych krajów, stworzył doniosłe i nieśmiertelne dzieła. („Wielkie biografie”, 2007: 366). Z naprawą wychowania wiązał swe nadzieje na naprawę świata, z tego stanowiska określał więc zadania i cele wychowawcze „jako wspólne dobro ludów”. (Komeński, 1956: rozdz. XXIII, § 19).

Pedagoga zajmowało odkrywanie natury człowieka, w tym dziecka. Od czasów Św. Augustyna (354-431 n.e.) przez wiele wieków nie zajmowano się naturą dziecka, aż do czasów Jana Amosa Komeńskiego, który ujawnił i udokumentował swoje zainteresowania (nie był jedyny i osamotniony w swoich badaniach w kulturze baroku (równoległe z nim istotę człowieczeństwa zgłębiał B. Pascal). Uczony zdawał sobie sprawę z wyposażenia dziecka w zmysły i intelekt, ale uznawał konieczność rozwijania ich i pielęgnowania w celu właściwego rozwoju najmłodszych i zapobiegania wszelkim niedorozwojom czy dewiacjom. Pragnął, aby dziecko czerpało wiedzę nie tyle z książek i słów, „ile z nieba, ziemi, z dębów i buków”, aby dochodziło do wiedzy przez poznanie samych rzeczy, a nie cudzych spostrzeżeń i świadectw o rzeczach. (Sitarska, 2013: 406). Zadanie nauczyciela polegałoby zatem na gromadzeniu odpowiedniego materiału empirycznego, budzącego zainteresowanie, co pomagałoby poznawać, określać, klasyfikować i zapamiętywać. Podkreślał kształcenie i usprawnianie trzech dziedzin: intelektu – ręki – mowy. Był to jego słynny trójkąt dydaktyczny, równoboczny, bo dający równe szanse sprawnościom, mowie i intelektowi. Celem poznawania uczynił: Boga – naturę – i sferę działań. (Szczepanikowa, 2009: 76). Według Komeńskiego szkoła powinna być „kuźnią człowieczeństwa”, w której młodzi i niewykształceni ludzie stają się świadomi siebie i świata, usuwają mrok niewiedzy i stają się ludźmi. (Komeński, 1956: 82).

Punktem wyjścia do rozważań o podstawach filozoficznych wychowania i kształcenia w twórczości Komeńskiego może być jego głęboka wiara w siły poznawcze człowieka. Myślą tą przepojone są wszystkie jego dzieła. Zakładał pełną poznawalność świata przez ludzi (dzieci, młodzież, dorosłych), bo tylko wtedy możliwa jest wszechstronność wiedzy o świecie. Myśliciel pytał: „Jak człowiek poznaje świat? Dzięki czemu poznaje go coraz lepiej?”. (Sitarska, 2010: 154). To były jego główne pytania, na które dawał praktyczne odpowiedzi w swych podręcznikach. Sformułowania teoretyczne próbował dać w późniejszym okresie życia. W *Wyjściu z labiryntu* Komeński stwierdza, że są trzy przedmioty naszej wiedzy, trzy czynniki naszej mądrości: Bóg, świat i człowiek. „Właściwie wszystko jest Bogiem, przeto przedmiot naszej wiedzy jest jeden; ponieważ jednak Bóg nie może być poznany bezpośrednio, przeto drogi naszego poznania muszą być określone inaczej. Są to drogi poznawania świata, drogi poznawania człowieka i drogi poznawania „Pisma Świętego, jako objawienia boskiego”. (Komeński, 1964: 518-519).

Problem wszechstronnej poznawalności świata był centralnym zagadnieniem filozofii Komeńskiego. Rozwiązany był on w zasadzie w duchu optymistycznej wiary w siły poznawcze ludzi, zawierał w sobie liczne trudności, wynikające z wielorakich tradycyjnych obciążeń. Prawidłowe jego rozwiązanie wymagało bowiem przecięcia scholastycznych koncepcji, dotyczących świata i jego stwórcy oraz roli człowieka jako dzieła boskiego i jako pana na ziemi. (Komeński, 1956: XXXVII).

Współcześnie urzeka nas śmiałość, głębia i dalekowzroczość koncepcji pedagogicznych Jana Amosa Komeńskiego (Muszyński, 2009: 76), szczególnie jeśli chodzi o szkoły, nauczycieli, uczniów, wychowanie i samowychowanie. Proces nauczania traktuje jako wspólne, czynne dochodzenie uczniów do wiedzy we wzajemnej współpracy. Współpracę tę, gotowość do wzajemnej pomocy w opanowywaniu wiedzy czyni Komeński przedmiotem uczniowskiej moralności. Wypowiadając się o dyscyplinie w szkole, piętnuje zawiść w stosunkach między uczniami (Komeński, 1956: 273) i proponuje

tworzenie zespołów uczniowskich do wspólnej pracy i współodpowiedzialności za aktywne włączanie się w proces edukacyjny, „co jest najwyraźniej zwiastunem idei aktywnego uczestnictwa uczniów w procesie nauczania i ich partnerstwa w stosunkach z nauczycielem”. (Muszyński, 2007: 77). Istnieje na to tutaj szansa, bo nauczyciel Komeńskiego to nie tylko źródło wiedzy dla uczniów, ale także organizator i koordynator ich własnej pracy i osoba wspierająca ucznia w realizacji zadań uczniowskich. Wielki pedagog daleki jest od uznania za najwyższą cnotę posłuszeństwa ucznia i biernego podporządkowania się obowiązującym regułom. Można mówić o jego dalekowzrocznej koncepcji wychowania moralnego, nie ograniczonej ciasnymi ramami tradycji. (Muszyński, 2007: 78).

Postulowane przez Komeńskiego cnoty moralne nacechowane są ideą uniwersalizmu i tolerancji. Za najważniejsze cnoty, które należy rozwijać w szkole, uznaje Komeński roztropność, wstrzeźliwość, męstwo i sprawiedliwość, co najpełniej wyrażało się w myśli Komeńskiego w stosunku do uczniów: „przyznawanie tego, co mu się należy” (Komeński, 1956: 229), bo właśnie sprawiedliwość jest normą zgodną z najbardziej powszechnymi odczuciami tego, co dobre i złe. W wychowaniu moralnym odrzuca Komeński werbalizm i moralizatorstwo. Opiera wychowanie na czynnym praktykowaniu cnót. Wychowankowie powinni być zachęceni do postępowania moralnego przez wychowawców dobrym słowem i osobistym przykładem. Komeński doskonale rozumie sam proces internalizacji norm, reguł, które trzeba sobie uświadamiać i według nich postępować. Przywiązuje wielką wagę do aktywności na każdym etapie życia i szkoły i przestrzega przed „nicnierobieniem”. Dostrzega niebezpieczeństwa związane z tym zjawiskiem i przywiązuje dużą wagę do roli wolnego czasu w życiu ucznia. (Muszyński, 2007: 79). Najważniejsze „byłe się było zajęтым [...] nawet w zabawie można się uczyć z poważną zgoła korzyścią”. (Komeński, 1956: 230).

W zakresie pozapedagogicznej działalności Komeńskiego na szczególne podkreślenie zasługują: jego starania o pojednanie kościołów; liczne apele o „naprawę świata”, w tym o trwały pokój; próby

zbudowania międzynarodowej współpracy, czemu miało służyć między innymi utworzenie *Collegium lucis* – instytucji stanowiącej swego rodzaju ministerstwo oświaty i nauki; żądanie demokratyzacji nauczania, łącznie z dopuszczeniem do korzystania z oświaty dziewcząt i osób niepełnosprawnych; wreszcie podjęcie wielu nowych dla epoki, w której żył i tworzył, problemów takich, jak: rozwój umysłowy i jego stadia, psychologiczne podstawy metod nauczania, wzajemne relacje między szkołą i innymi placówkami oświatowymi, a zwłaszcza rodziną, międzynarodowa współpraca w dziedzinie badań nad edukacją. Uświadomienie sobie faktu istnienia tych problemów – nadal aktualnych – oraz ustawiczne podkreślanie ich znaczenia dla przyszłości to powód do największej chwały dla Jana Amosa Komeńskiego. (Kupisiewicz, 2010: 55).

Ważną rolę dla zrozumienia koncepcji pedagogicznej Komeńskiego i jego podejścia do problemów nauczania i wychowania/samowychowania oraz roli nauczyciela w tych procesach, odgrywa swoista filozofia życia zwana przez niego *pansofią*. Zawierała ona w sobie przesłanie pedagogiczne. Sam Komeński określał *pansofię* jako swoistą wszechwiedzę – pojętą nie tylko w zakresie intelektualnym, jako np. rodzaj jakiegoś encyklopedyzmu, lecz jako przekaz tego wszystkiego, co dotyczy ludzkiej świadomości i co ujmuje w regułę: „nauczać wszystkiego, o wszystkim, każdego (*docere omnes, circa omnia, omnino*)”. W *Pansophiae prodromus* przypisuje specjalną celowość, którą formułuje jako dochodzenie do uniwersalnego poznania, posiadania i stosowania wszystkich rzeczy.

Pansofia była orężem duchowym Komeńskiego w walce o wolność, tolerancję i zgodne współżycie między ludźmi. Pedagog uważał, że tylko człowiek pansoficznie wykształcony i wychowany zdoła zrozumieć i zaakceptować te wartości. Pansofia miała być drogą do odnowienia społeczeństw, poprawy spraw ludzkich, a więc usunięcia ignorancji, fanatyzmu, przemocy. Komeński był przekonany, że da się to osiągnąć przez wychowanie pansoficzne, polegające na dostosowaniu człowieka do życia w świecie dla niego zrozumiałym. Miał nadzieję na pełne zrozumienie świata, to jest przyrody, człowieka

i Boga. (Bieńkowski, 2000: 89). Pansofia miała być „światłem umysłu na rozjaśnienie wszystkich mroków, które miało ukazać wszystkim ludziom całość rzeczy” (wymienił osiem korzyści z pansofii). (Kvačala, 1902: 299-300: za Bieńkowskim 2000: 88).

Komeński nazwał edukację, czyli należyte kształtowanie osobowości ludzi, sztuką nad sztukami. Właśnie taką sztuką miała stać się *pansofia*. (Bieńkowski, 2000: 88-89). *Pansofia* jako wiedza dla „wszystkich”, „wszystkiego” i „całkowicie” tzn. dla prawdy. „Wszyscy, wszystko, o wszystkim to idea jedności ludzkości w mądrości, to przekonanie, że po Platońsku istnieje jedna prawda, do której zdolni są dotrzeć ludzie, ucząc się metodami opisanymi przez Komeńskiego”. (Sztobryn, 2012: 262). *Pansofia* Komeńskiego miała stanowić swiste kompendium wiedzy o całokształcie rzeczywistości. Wychodziła jednak daleko poza ramy prostej, sumarycznej wszechwiedzy i miała motyw egalitarny, bo tę wszechwiedzę – według zamierzeń Komeńskiego – mieli posiadać wszyscy. Z takich i innych jeszcze powodów mamy do czynienia z przewagą Komeńskiego nad innymi encyklopedystami (konceptje encyklopedii były starsze od dzieł Komeńskiego). (Sztobryn, 2012: 261).

Poznanie rzeczy wtedy jest doskonałe, gdy jest pełne, prawdziwe i uporządkowane. Takie miało być poznanie Boga, przyrody i umiejętności ludzkich. Komeński głosił tezę „uczenia wszystkich wszystkiego o wszystkim”, mając na myśli tylko to, co jest podstawowe, zasadnicze, najbardziej istotne dla ukazania miejsca, roli i zadań człowieka w życiu na tle wiedzy o przyrodzie i jej charakterze. Pansofia Komeńskiego miała przeobrazić ówczesny świat i oczyścić go z ignorancji, fanatyzmu, brutalności i okrucieństwa. Dzisiaj nazwalibyśmy ją upowszechnieniem kultury, nauki i oświaty. (Bieńkowski, 2000: 90).

Nadzieja na osiągnięcie takiego stanu i jego o tym marzenia nie spełniły się i pod koniec życia uciekał myśliciel w sferę marzeń, proctw i utopijnych wizji. Najbardziej marzył o tym, aby kiedyś za jego życia lub po śmierci pragnienia spełniły się i na świecie rozblęsnęło światło pełnej mądrości, a upadłe i zgwałcone sprawy ludzkie zostały

naprawione. Pansofia jako swoiste dzieło encyklopedyczne zawsze miała dla Komeńskiego charakter otwarty w sensie swojej nieskończoności. Wciąż była udoskonalana i dopełniana. Stanowiła dla Komeńskiego ciągle żywy temat do rozmyślań, obiekt niepokoju intelektualnego i nadziei. (Suchodolski, 1973: XXIII; Bieńkowski, 2000: 92).

Pedagog dążył do upowszechnienia wiedzy przez edukację pansoficzną – łagodne i skuteczne oświecenie umysłu i serca. Stąd jego umiłowanie egalitaryzmu szkół i egalitarnej koncepcji dydaktyki jako sztuki „nauczania wszystkich wszystkiego” – między innymi w „Wielkiej dydaktyce”. Chodziło o zwiększenie dostępności szkół i dostosowania ich do ówczesnych potrzeb społeczno-gospodarczych; pozostawał tutaj pod wpływem: egalitarnej koncepcji społecznej braci czeskich; dydaktyka Eliasza Bodinusa, autora książeczki *Didactica* (Fijałkowski, 2000 a: 67, 66,63); działalności Wolfganga Ratkego, prekursora tzw. ruchu dydaktycznego, dydaktyki Sigismunda Eveniusa, z którym korespondował na temat usprawniania nauczania w tradycyjnej szkole humanistycznej i dostosowywaniu tegoż nauczania do ówczesnych potrzeb społecznych; autora ilustrowanej książeczki dla dzieci, mogącej mieć wpływ na formę *Orbis pictus* Komeńskiego. (Fijałkowski, 2012 b: 170, 162).

Pansofia była orężem duchowym Komeńskiego w walce o wolność, tolerancję i zgodne współżycie między ludźmi. Pedagog uważał, że tylko człowiek pansoficznie wykształcony i wychowany zdoła zrozumieć i zaakceptować te wartości. Pansofia miała być drogą do odnowienia społeczeństw, poprawy spraw ludzkich, a więc usunięcia ignorancji, fanatyzmu, przemocy. Komeński był przekonany, że da się to osiągnąć przez wychowanie pansoficzne, polegające na dostosowaniu człowieka do życia w świecie dla niego zrozumiałym. Miał nadzieję na pełne zrozumienie świata, to jest przyrody, człowieka i Boga. (Bieńkowski, 2000: 89). Pansofia miała być „światłem umysłu na rozjaśnienie wszystkich mroków, które miało ukazać wszystkim ludziom całość rzeczy”. (Wymienił osiem korzyści z pansofii). (Kvačala, 1902: 299-300: za Bieńkowskim 2000: 88).

Komeński nazwał edukację, czyli należyte kształtowanie osobowości ludzi, sztuką nad sztukami. Właśnie taką sztuką miała stać się pansofia. (Bieńkowski, 2000: 88-89).

Dla Komeńskiego wszystko ma swój początek w Bogu i to nie tylko w ramach aktu stwórczego Boga, lecz także jako Jego odbicie i jest naśladowaniem Jego działania. Z tego faktu pochodziłaby także konieczność harmonii w świecie, jak i w człowieku, naruszona przez grzech pierworodny, ale jednocześnie możliwa do odbudowania przez drogę powrotu wszystkiego do Boga dzięki dziełu zbawczemu Chrystusa, które przywróciło człowiekowi godność i jego rolę wobec świata. Problemem zaś, który należałoby podjąć, byłoby czynienie człowieka bardziej świadomym swojej misji i wprowadzenie go w wypełnianie jej, co wymagałoby wychowania i nauczania.

Według Komeńskiego wszystko pochodzi od Boga i do Boga zmierza, wszystko emanuje z Boga i do niego spływa. Sam człowiek, najdoskonalszy obraz Boga w swojej naturze nosi ślady Boskiej Trójcy. Komeński odzwierciedla to w podstawowych elementach aktywności człowieka: takich, jak: wiedzieć (*scire*), móc (*posse*), chcieć (*velle*), którym odpowiadałaby triada bardziej dynamiczna aktywności występujących w postaci: wiedza (*sapere*), działanie (*agere*) i mówienie (*loqui*), których pierwsze litery w wersji łacińskiej tworzą kategorię SAL (*wzrastanie – sale*) widzianą jako wyznaczenie celu edukacji. (Ballerate, 1982: 176; za Nowakiem, 2007: 49).

Z powyższego stanowiska wyłania się także zasada harmonii, czyli tzw. *panarmonia*, w ramach której wszystkie rzeczy, stanowiąc odbicie Boga, której próbę ujęcia stanowiła właśnie pansofia, widziana jako mądrość, czyli wiedza o wszystkich rzeczach, które istnieją, o sposobie, w jaki istnieją i o celu oraz możliwościach ich zastosowania, dla których istnieją. Z tego też wynika, że człowiek powinien te rzeczy stosować zgodnie z ich przeznaczeniem, przewyciężając tę przewagę i dominację, jaką człowiek posiada nad rzeczami i winien je stosować zgodnie z ich i swoim własnym urzeczywistnianiem się. Uważał, że człowiek zmienia się nie tylko pod wpływem modlitwy,

lecz także przez własne kształcenie i udział „w naprawie rzeczy ludzkich”.

Zasadniczym wskazaniem wychowania jest „naprawa wszystkich spraw ludzkich”. (Komeński, 1956: XCIII). W pierwszym okresie jego twórczości całe wychowanie/samowychowanie koncentrowało się na szkole jako instytucji nauczającej i wychowującej. Wszak jego ówczesna edukacja to sztuka nauczania i wychowania. Komeński wniósł wiele do zbudowania pierwszego systemu dydaktycznego, przeznaczonego dla wszystkich ludzi bez względu na ich pozycję społeczną czy ekonomiczną, wyznanie, rasę lub narodowość, sprawność fizyczną czy psychiczną. (Kupisiewicz, 2010: 49). Dopiero w *Pampaedii* – bazując na własnym samopoznaniu pod wpływem przeżyć i doświadczeń życiowych, obserwacji życia i szkoły – przedstawił koncepcję edukacji nieustającej, według której „całe życie jest szkołą”. (Sitarska, 2007/2009: 72-77/271-280). Koncepcja edukacji nieustającej Komeńskiego oparta jest na myśli Komeńskiego, którą przepojone są jego dzieła, a szczególnie *Pampaedia*. Myślą tą Komeński rozpoczyna swoje dzieło. Chodzi tutaj o „powszechne kształcenie całego rodzaju ludzkiego”. (Komeński, 1973: 9).

Jeśli chodzi o samowychowanie, to u Komeńskiego nie pojawia się ten termin wprost, jednak towarzyszy wszystkim szczeblom edukacji nieustającej. Proces ten nasila się na szczeblach szkoły, które nie mają charakteru szkolnego i nie są związane z nauczycielem i książkami. Należą do nich przede wszystkim: „szkoła młodych mężczyzn” i „szkoła mężczyzn”. Punktem wyjścia tej szkoły jest działalność poważna i odpowiedzialna, działalność samodzielna. Szczególnie „szkoła wieku męskiego” ma swobodniejszy ustrój. Każdy jest tutaj dla siebie książką, nauczycielem, szkołą. Sam sobie podsuwać będzie przykłady i wskazówki oraz nieustanne ćwiczenia”. (Komeński, 1973: 243). Będzie to wymagało odpowiedniej lektury, odpowiedniej refleksji. W ten sposób życie będzie się stawać nieustającym kształceniem. Równocześnie będzie ono pracą zawodową, która wymaga i przygotowania, i systematyczności, i wysiłku [...], bo „życie to praca, mrówcza praca”. Praca staje się orientacją ludzkiego życia,

wyznacza mu jego drogę i cele. (Komeński, 1973: 250). W tym okresie nie chodzi już tylko o „same przygrywki, lecz o działania poważne”. I w tej „szkole” brak postępów jest po prostu „cofaniem się”, ponieważ jest wciąż tak „wiele do nauczenia się”. Zasadniczymi czynnikami edukacji w tym wieku są – zdaniem Komeńskiego – „poważne traktowanie samych rzeczy i urozmaicone stosunki z ludźmi”. Szkoła ta dzieli się na trzy stopnie: pierwszy obejmuje tych, którzy rozpoczynają pracę zawodową, drugi tych, którzy zawód wykonują, a trzeci tych, którzy „kończą uprawianie zawodu”. Ale we wszystkich tych trzech sytuacjach głównym terenem i celem edukacji jest po prostu życie, dlatego Komeński analizuje w kilkunastu tezach jego ogólne właściwości i sposoby, jakimi można stawić mu czoła.

Szczególne miejsce samowychowanie zajmuje w „szkole starości”. Jest to wprowadzenie w życie człowieka „okres schyłkowy”, ale „skoro starość jest częścią życia, przeto jest częścią szkoły, a więc szkołą; musi więc mieć swoich nauczycieli, swoje przepisy, swoje cele i studia, i swoją karność, aby postępy w życiu starców były możliwe. „Starość jest najsłabszym z okresów życia, dlatego nie powinna być zaniedbana i pozbawiona pomocy”. Ponieważ starość jest częścią życia, całe zaś życie nasze jest pracą, nie będą też starcy rezygnowali z prac, aby się oddawać bezczynności i gnuśnieniu, ale tak, aby zostawiwszy za sobą to, co jest już za nimi, tym żywiej dawali się ponosić ku temu, co pozostało jeszcze do ukończenia tego okresu i szczęśliwego osiągnięcia celu”. (Komeński, 1973: 270).

Samowychowanie może zaistnieć w skali każdej jednostki, jako proces doskonalenia człowieka dzięki samopoznaniu, które w koncepcji Komeńskiego odgrywało ogromną rolę. Głównym elementem wiedzy o sobie miała być wiedza służąca moralnemu doskonaleniu, moralnej samokontroli, moralnemu dojrzywaniu ludzi. Żaden szkolny szczebel nie miał być od tego wolny. Ta wiedza o sobie, gromadzona przez całe życie i wydobywana poprzez wnikliwą o nim refleksję miała przynosić człowiekowi spokój wewnętrzny i szacunek otoczenia, a także miała mu pomóc uporać się z przeciwnościami losu. (Suchodolski, 1973: XLII).

Koncepcja wykształcenia człowieka u Komeńskiego orientowała kształcenie ku wewnętrznemu rozwojowi człowieka i akcentowała przede wszystkim postawę człowieka wobec życia, jego mądrość, przejawiającą się w odpowiednim działaniu i odpowiednim reagowaniu na sytuacje losowe. Model edukacji nieustającej Komeńskiego ujmował człowieka w jego konkretnym życiu, jego pełną egzystencję. Ludzie, na różnych szczeblach szkoły trwającej całe życie powinni uczyć się tego samego, ale w coraz większym zakresie i zasięgu. (Suchodolski, 1973: XLIII); powinni się przede wszystkim uczyć żyć po ludzku i tutaj – moim zdaniem – przejawia się humanizm Komeńskiego. Jego koncepcja różniła się od panującej wówczas dość powszechnie koncepcji humanistycznej i miała odmienne intencje. Chodziło w niej bowiem o kształcenie na dobrach kultury antycznej określonych sprawności intelektualnych i retorycznych, a główną troską wychowawcy otoczona powinna być ta część ludzkiej osobowości, która wiąże człowieka z kulturą. Komeński jest w pełni świadomy znaczenia kultury w procesie ucłowieczenia istoty ludzkiej i roli, jaką w nim ma do spełnienia edukacja szkolna. Nadaje to szkole zupełnie nową rangę. Swego człowieczeństwa nie uzyskuje jednostka ludzka z samej definicji ani przez żaden akt naznaczenia, lecz jedynie przez procesy celowego i przemyślanego uduchowienia dorastającej jednostki przez wprowadzenie jej w świat ogólnoludzkiej kultury, czemu powinna służyć właściwie pomyślana edukacja. (Muszyński, 2009: 75).

Zagadnienie samowychowania ma dość długą tradycję w kulturze intelektualnej Europy. Pojawiło się już w Starożytności i było podejmowane przez myślicieli, twórców i przedstawicieli szkół filozoficznych. (Rachańska, 2007: 279). Na podkreślenie zasługują tutaj tacy myśliciele, jak: Sokrates (469-399 p.n.e.), który zachęcał do pracy nad sobą, bo według niego człowiek jest projektodawcą własnego życia; (Mazur, 2008: 318) Platon (427-347 p.n.e.), twórca teorii czterech cnót, która przez wieki wyznaczała pewien kanon (mądrość, męstwo, panowanie nad sobą i sprawiedliwość – cnota łącząca wszystkie części duszy i utrzymująca wśród nich ład). Według niego każdy człowiek

w odmienny sposób dąży do osiągnięcia swojego celu ze świata idei i każdy właściwą sobie drogą dąży do jego realizacji. (Tatarkiewicz, 1958: 98-99). Stoicy (IV-III w. p.n.e.) wypracowali metodę samowychowania i osiągania szczęścia przez akceptację systemu wartości godnych mędrca. Według nich, człowiek musi odnajdywać siebie w sobie samym, w swojej refleksji, w działaniu i w emocjach. Nad tym wszystkim panuje rozum. (Rachańska, 2007: 280).

Samowychowanie łączono najczęściej z samodoskonaleniem, z dążeniem do szczęścia i w rezultacie do osiągnięcia pełni człowieczeństwa. Droga do tego celu prowadziła zazwyczaj przez dokonywanie wyborów etycznych i „rozumową akceptację określonych konstrukcji psychicznych i duchowych”. Niewiele jest jednak w literaturze przedmiotu badań nad istotą samowychowania. Istnieje potrzeba określenia tego terminu. Były i są podejmowane takie próby. Świadczą o tym opracowania między innymi: W. Okonia (Okoń, 2009: 59-780), Cz. Kupisiewicz (Kupisiewicz, 2010), B. Śliwerskiego (Śliwerski, 2010), M. Dudzikowej (Dudzikowa, 1993). Samowychowanie jest terminem wieloznacznym, utożsamianym z aktywnością własną jednostki, pracą człowieka nad sobą, doskonaleniem samego siebie, autoformacją, kształtowaniem samego siebie, samourzeczywistnieniem czy samorealizacją.

Samowychowanie w sensie pojęcia nie jest pojmowane przez pedagogów jednoznacznie. W myśli pedagogicznej istniały różnorodne, mniej lub bardziej spekulatywne koncepcje samowychowania, usiłujące nadać temu pojęciu jednoznaczny sens teoretyczny. Jednocześnie inicjowane są i przeprowadzane badania empiryczne, pomimo braku jasności co do tego, jak ma być formułowana, gromadzona i porządkowana wiedza o samowychowaniu. Rozwija się ona chaotycznie, wbrew jakimkolwiek prawidłowościom metodologicznym. Powstał dysonans między stanem wiedzy na ten temat a poglądami naukowców reprezentujących nauki społeczne. (Śliwerski, 2010: 7-9).

„Wychodzi się z założenia, że samowychowanie towarzyszy automatycznie każdemu procesowi wychowania, o ile traktuje się w nim wychowanka nie tylko jako „obiekt” zabiegów, ale i jako

podmiot. Niektórzy zaś w ogóle mówią o „nieświadomym samowychowaniu”, a więc o spontanicznym kształtowaniu się osobowości jako ubocznym efekcie działań skierowanych przez jednostkę „bez myśli o własnym rozwoju” na świat zewnętrzny. (Dudzikowa, 1993: 7). Jest to samorzutna praca człowieka nad ukształtowaniem własnego poglądu na świat, własnych postaw, cech charakteru i własnej osobowości – stosownie do założonych kryteriów, wzorów oraz ideałów. (Okoń, 2007: 366). Samokształcenie to wyższy etap kształcenia. Jego osiągnięcie jest potwierdzeniem wartości kształcenia, jego brak w rozwoju jednostki stawia pod znakiem zapytania wartość edukacji szkolnej. (Okoń, 2009: 68). Umiejętność samodzielnego uczenia się stanowi tylko jedną stronę procesu samokształcenia. Obok niej równie ważną stroną jest chęć podejmowania pracy nad sobą. Trudność jej pojawienia się i zawładnięcia jednostką polega na tym, że ma się ona stać jednocześnie uczniem i swoim nauczycielem, a więc przedmiotem akcji edukacyjnej. (Okoń, 2009: 75).

W czasach nowożytnych samowychowanie było przedmiotem zainteresowania wybitnych filozofów i pedagogów. Obok Jana Amosa Komeńskiego, któremu to opracowanie poświęcam, na moją szczególną uwagę zasługuje tutaj: Jan Jakub Rousseau (1712-1778), Bronisław Ferdynand Trentowski (1808-1869), Martin Buber (1878-1965), Jan Paweł II (1920-2005), Józef Tischner (1931-2000), Władysław Tatarkiewicz (1886-1980) i wielu innych wielkich myślicieli, których nie sposób tutaj wymienić. (Sitarska, 2013: 402-404).

Myśliciel swój program doskonalenia ludzi i świata postrzegał w wielokierunkowych działaniach, zorientowanych na uniwersalną konstrukcję edukacji „bez granic”, do ostatniej chwili życia każdego człowieka. Tworząc koncepcję wychowania do starości był prekursorem geragogiki (pedagogiki starzenia się i starości). (Zych, 2003: 535). Fundamentalną sprawą tej wizji przemienionego świata miał być człowiek etyczny, uformowany dzięki pansofii – wszechwiedzy, dostępnej dla wszystkich ludzi jako równych z boskiego naznaczenia. Komeński był człowiekiem na wskroś i do końca religijnym. W swych dziełach i działalności duchowego przywódcy arian cze-

skich, opowiadał się jednoznacznie za religijną edukacją, służył wier-
nie swojej własnej grupie wyznaniowej, głosił ponadwartość życia
wiecznego. Ale na tych doktrynalnych zasadach nie poprzestawał.
Całą swoją filozofią i aksjologią pedagogiczną zwracał się ku życiu
ziemskiemu, ku potrzebie ludzkiego wzrostu człowieka, ku niezbęd-
ności naprawy niesprawiedliwego, pełnego wojen i krzywd, ucisku
i przemocy świata. Jego demokratyzm i humanizm utożsamiają się
w pełni z uniwersalizmem. Wiele elementarnych kategorii, mających
stanowić treść życia ludzkiego po nowemu wzbogaconego, Komeń-
ski rozszerzył do wymiaru „wszechogarniającego”. Dotyczy to za-
równo praw ludzkich, jak i nowych dziedzin wielostronnego pozna-
nia i aktywności człowieka, związanych z jego pełną filozoficzno-
dydaktyczną triadą: „*mens, lingua, manus* – umysł, język, ręka”. (Komeński, 1973: 132).

Dla Komeńskiego, podstawowym obszarem oddziaływań wy-
chowawczych wydaje się być kształcenie i nauczanie, które aczkol-
wiek posiada zawsze wpływ na postawę człowieka, ale zawsze też
zachodzi możliwość zauważenia pewnych priorytetów przypisywa-
nych w opracowaniu koncepcji jakiegoś autora. W tym przypadku
zauważam tę priorytetowość u Komeńskiego właśnie w związku
z nauczaniem – i to nauczaniem rozpostartym na całe życie czło-
wieka, przez co wyraźnie wysuwa się on rzeczywiście na prekursora idei
kształcenia i wychowania człowieka przez całe życie, czyli kształce-
nia ustawicznego, do której w bardzo znaczący sposób dochodzi
współcześnie także idea wychowania i samowychowania.

Jan Amos Komeński uważa, że człowiek jest częścią świata i sta-
nowi nie wyizolowaną jednostkę, lecz integralne ogniwo społeczeń-
stwa i podlega wszystkim jego prawom. Jednym z punktów odnie-
sienia kształcenia człowieka jest człowiek uczony, tj. zaangażowany
w zdobywanie wiedzy, rozumienie świata i społeczeństwa; rozwija-
jący kulturę języka; zaangażowany społecznie. Życie ludzkie jest
drogą do wszechwiedzy. (Komeński, 1973: 70). Już choćby ten ogólny
cel kształcenia wskazuje, że integralność człowieka znajdowała się
w centrum myśli pedagogicznej J.A. Komeńskiego. Autor *Pampaedii*

wpisuje się w nurt myśli optymizmu pedagogicznego, dotyczącego zdolności człowieka do ciągłego rozwoju. W *Pampaedii* dochodzi do przekonania, że człowiek jest zdolny do permanentnego rozwoju „od kolebki aż do grobu”. Priorytetowym celem człowieka jest nauka, bowiem „każdy wiek jest dobry dla uczenia się, a życie ludzkie nie ma innego celu, jak nauka”. (Komeński, 1973: 5).

Z filozoficznego pojęcia życia ludzkiego jako drogi do wszechwiedzy, w myśl tezy: „całe życie jest szkołą” wyprowadza Komeński teoretyczne przesłanki pedagogiczne własnego rozwoju i rozwoju społecznego oraz przesłanki dla organizacji oświaty i szkoły. Uporządkowany świat rzeczy czyni wzorem i podstawą harmonii i integralności człowieka oraz organizacji życia społecznego. I tak jak „wszystkie rzeczy są uporządkowane między sobą i powiązane wiecznymi zasadami prawdy, tak też i sami ludzie niech korzystają ze światła, porządku i prawdy świata rzeczy, przy tym każdy niech zostanie doprowadzony do podobnej harmonii w sobie samym, a wszyscy sobie wzajemnie”. (Komeński, 1973: 50).

Teza *całe życie jest szkołą* staje się podstawą koncepcji społecznego życia człowieka, w którym zrealizowane zostanie zadanie „powszechnego kształcenia całego rodzaju ludzkiego”. (Komeński, 1973: 50). Integralny rozwój staje się zadaniem przez całe życie. Można wyróżnić w nim okres szkolny i pozaszkolny, w którym istotną rolę odgrywa życie społeczne. Komeński integralny rozwój człowieka nie tylko uważa za cel, ale poszukuje drogi prowadzącej do tego celu, upatrując jej w budowaniu harmonii życia społecznego. Integralny rozwój człowieka stawia nie tylko jako zadanie dla jednostki, skierowane na siebie, ale również jako zadanie dla jednostki wyrażające się we wzajemnej pomocy dla drugiego człowieka. Na uwagę zasługuje ujmowanie szkoły w perspektywie życia człowieka. Stanowi ona ogniwo procesu kształcenia i wychowania przez całe życie. Jest to spojrzenie na szkołę jako ogniwo struktury całożyciowej edukacji. Człowiek mądry, doświadczony i uczony staje się głównym celem edukacji. Synteza działania, prowadząca do urzeczywistnienia powyższej triady, określana jest przez autora *pansofią*. Obejmowała trzy

części: naukę o bycie, naukę o historycznym rozwoju społeczeństwa oraz teorię rozwoju społecznego. „Cel integralnego rozwoju staje się nadrzędnym celem szkoły, którą można określić szkołą wychowującą; uważa się ją za najwłaściwszy teren naprawy świata”. (Chałas, 2007: 42-43).

W procesie nauczania – uczenia się znaczące miejsce wśród celów zajmuje budzenie zapału do nauki. Za realizację tego celu czyni odpowiedzialnymi podmioty edukacji – rodziców, nauczycieli, szkołę, jak również układ treści poszczególnych przedmiotów, metody nauczania i ład zewnętrzny, panujący w szkole oraz udział władzy szkolnej. Komeński pragnął wdrożyć uczniów do studiowania i rozpatrywania zjawisk w ich dynamice rozwojowej i obiektywnej prawdzie oraz permanentnego doskonalenia. Najogólniej można powiedzieć, że w centrum myśli pedagogicznej Jana Amosa Komeńskiego znajdował się integralny rozwój każdego człowieka w całokształcie drogi jego życia, aż po jego kres. Wzorcem integralnego rozwoju była natura i porządek rzeczy stworzony przez Boga. Ogniwem łączącym poszczególne stany jest nauka przez całe życie. (Chałas, 2007: 45).

Wykształcenie szkolne czynił Komeński podstawowym warunkiem rozwoju człowieka w trzech płaszczyznach: intelektualnej, społeczno-kulturowej i religijnej. „Kogo się odda do szkoły, niech tam pozostanie aż wyjdzie na człowieka wykształconego, obyczajnego i religijnego”. (Komeński, 1956; za Chałas, 2007: 43), takiego, aby mógł funkcjonować w dalszym życiu i uczestniczyć w dalszych etapach edukacji (szkoła ma tutaj charakter bardziej symboliczny niż realny), ale już samodzielnej, twórczej i refleksyjnej opartej na wiedzy pansoficznej zdobytej w szkole oraz równolegle zdobywanej w życiu pozaszkolnym jako ustawiczna konfrontacja teorii z praktyką (użyteczność wiedzy). Uformowane w szkole postawy do aktywnego i refleksyjnego życia oraz zdobyte w ramach wychowania moralnego cnoty mają mu to ułatwić. Wszystko to złożyło się na proces wychowania, traktowany przez Komeńskiego jako proces wyzwiania i rozwijania człowieczeństwa – jest sprawą całego życia ludzkiego i jest równie potrzebne i ważne we wszystkich jego okresach. (Sitar-

ska, 2007: 72). Komeński skonstruował filozofię życia, której istotą było uczenie się, jak żyć po ludzku. Ostateczną więc ideą teleologiczną była idea człowieczeństwa prezentowana w perspektywie moralnej.

Wzajemne powiązanie całości świata i człowieka stanowi istotną treść pansoficznego kształcenia, a pansofię określał jako mądrość powszechną opartą na ludzkiej naturze, a kształcenie „we wszystkim, co stanowi naturę ludzką”. Pansofia jest wiedzą o świecie, ale i wiedzą człowieka i dla człowieka. *Pampaedia* uczy, że w procesie wychowania „całość człowieka” kształtuje się przez „całość świata”. Człowiek dysponuje możliwością uruchomienia i wykorzystania trzech posiadanych sił: *ratio, oratio i operatio* i jako namiestnik boży ma wielką misję do spełnienia na ziemi. Jest wyniesiony nie tylko ponad zwierzęta, ale i ponad aniołów, jest „ponad rzeszą wszelkich działalnych stworzeń. Odkupienie wyniosło nas ponad aniołów, a przez uświęcenie wznieśliśmy się aż do współudziału w boskiej naturze”. (Komeński, 1973: 43). Spełniając swoje powołanie człowiek powinien rozwijać swe człowieczeństwo, to znaczy wybijać się umysłem i mądrością, wyróżniać się językiem i wymową, być silnym w działaniu, być obyczajnym i uprzejmym, a wreszcie pobożnym, godnym już tutaj życzliwości Boga. (Komeński, 1973: 33). Z takich to powodów w dziełach Komeńskiego ważne miejsce zajmowała wiedza o sobie samym, która stawiała się w pewnym stopniu wiedzą o świecie. Problematyka samopoznania stanowiła główny czynnik wartościowego życia ludzi. W tym – między innymi – przejawia się wielki humanizm Komeńskiego. (Sitarska, 2012: 130-148).

Myśliciel miał ogromną wiarę w nieograniczony rozwój poznania i umiejętności ludzkich. Cała jego działalność przeniknięta jest wiarą w coraz pełniejszy rozwój człowieka, który nie dokonuje się automatycznie, wymaga celowej i konsekwentnej pracy rozumnego usuwania przeszkód i ograniczeń stosowania właściwych środków. Uczony z równą siłą akcentuje dwie zasadnicze tezy: tezę o wrodzonych kwalifikacjach ludzi i tezę o konieczności ich kształcenia. Pierwsza z tych tez jest podstawą argumentacji, ukazującej wspaniałe możliwości każdego człowieka jako człowieka, druga jest podstawą

argumentacji ukazującej konieczność kształcenia wszystkich ludzi. Każdy z ludzi ma to samo wyposażenie w zmysły, rozum i wolę; w każdym żyje pragnienie poznania i pragnienie pracy. Komeński przywiązywał dużą wagę do kształcenia wrodzonych uzdolnień. (Sitarska, 2010: 154).

W *Szkole pansoficznej* określał Komeński, na czym polega mądrość, jaką winno się kształcić. Polega ona na rozumieniu wszystkich rzeczy w przyrodzie i społeczeństwie potrzebnym człowiekowi do ludzkiego życia. (Komeński, 1651: § 5-7). Wszechstronność wykształcenia była ważnym postulatem jego demokratyczno-humanistycznego programu, który staje się skutecznym czynnikiem rozwijania człowieczeństwa, zarazem jednak skuteczność jego zależy od aktywności człowieka, od jego słusznych wyborów. Ale do tego potrzebne jest dokładne poznanie świata. Dlatego nieznanomość świata jest głównym źródłem nieszczęść człowieka. (Komeński, 1651: § 8).

Przedstawione tutaj idee i postulaty edukacyjne Komeńskiego określają całkowicie nową i radykalnie odmienioną, w stosunku do epoki, jego filozofię wychowania i kształcenia, a co za tym idzie: samowychowania i samokształcenia. Akceptuje ona prawo każdej jednostki ludzkiej do rozwoju poprzez kreację edukacyjną. Humanistyczna wartość tego wyjątkowego i uniwersalnego postulatu polega na szczególnej misji człowieka mądrego i etycznego w nowym świecie. A wiedza i wychowanie uczynią świat lepszym i pełnym ludzkiego szczęścia. Komeński wszystkich przekonywał, że człowieka formuje jego własna praca nad sobą. „Jedynym i najlepszym tworzywem do ukształtowania człowieka prawdziwego, autentycznie ludzkiego jest wiedza. Ta wszechogarniająca wiedza, pełna i doskonała powinna trafić do człowieka za sprawą szkoły. Dlatego szkoła powinna stać się dobrem powszechnym dla całej wspólnoty ludzkiej” (Łomny, 1992: 19).

Studiując dzieła Komeńskiego i o Komeńskim, można zauważyć, że zainteresowania filozoficzno-pedagogiczno-teologiczne Komeńskiego idą w trzech kierunkach: społecznym, politycznym i wychowawczym, którym to kierunkom możemy przypisać trzy źródła: *Bi-*

blia, natura i człowiek oraz trzy podstawowe narzędzia: wiara, zmysły i rozum. Tego rodzaju triady stają się dość charakterystyczne dla ujęcia teoretycznego tego wszystkiego, co wytworzyła ludzkość, a co ostatecznie znajdowałoby swoje uzasadnienie w Trójcy Osób Boskich. Odpowiada to także okresowi baroku, który poszukiwał tego rodzaju harmonii i reguł.

Pedagogika Komeńskiego otwierała nową epokę w dziejach nauki o wychowaniu jako pedagogika ludzi doceniających nowość i wyższość rozpoczynającego się panowania nad przyrodą, ludzi przejętych tragizmem walk i nienawiści społecznych i religijnych, marzących o pojednaniu i szczęściu dla wszystkich.

W tym opracowaniu podjęłam próbę zaprezentowania idei filozoficznych Jana Amosa Komeńskiego w integracji z jego ideami pedagogicznymi, które są wciąż aktualne i dzięki temu myśliciel ten wciąż żyje wśród nas. (Sitarska, 2010: 150-159).

Bibliografia

1. Bellerate Bruno (et alii), *Filosofia e pedagogia. Profilo storico analisi istituzioni educative*, Torino, SEJ, 1982.
2. Bienkowski Tadeusz, *Jan Amos Komeński o nauczaniu i wychowaniu*, Pułtusk 2000.
3. Brezinka Wolfgang, *Jan Amos Komenký, učitel moudrosti, reformátor školstvi a klasik pedagogiky/Johann Amos Comenius: Weisheitslehrer, Schulreformer und Klassiker der pädagogik*, [w:] Zemek P., Benes J., Motel B. (red.): *Studien zu Comenius und zur Comeniusrezeption in Deutschland*, seria STUDIA COMENIANA ET HISTORICA, Muzeum Jana Amosa Komeńskiego Uherský Brod, 2008, s. 424-431.
4. Chałas Krystyna, *Nauczanie i uczenie się w myśli pedagogicznej J.A. Komeńskiego w perspektywie integralnego rozwoju ucznia (zarys zagadnienia)*, [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.): *Jan Amos Komeński*

- a kultura epoki baroku/Johan Amos Comeniusund die Kultur des Barock*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom I, Siedlce 2007.
5. Dudzikowa Maria, *Praca młodzieży nad sobą. Z teorii i praktyki*, Warszawa 1993.
 6. Fijałkowski Adam, *Tradycja i nowatorstwo w Orbis sensualium pictus Jana Amosa Komeńskiego*, Warszawa 2012 a.
 7. Fijałkowski Adam, *Dydaktyka Sigismunda Eveniusa i Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku/ Jan Amos Komenský und Europa im XVII. Jahrhundert*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom IV, Siedlce 2012 b, wersja polsko-niemiecka, s. 161-171.
 8. Górniewicz Jerzy (red.), *Studia nad problematyką samorealizacji*, Toruń 1991.
 9. Jan Ámos Komenský, [w:] *Wielkie biografie, Encyklopedia PWN*, tom I, *Przywódcy, reformatorzy, myśliciele*, red. Kaczorowski B., Warszawa 2007, s. 366-367 (Źródła do historii wychowania wybrał i objaśnił Kot Stanisław, 1929).
 10. Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka*, Wstęp i komentarz Suchodolski B., Zakład im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1956.
 11. Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
 12. Komeński Jan Amos, *Z labiryntów szkolnych wyjście na otwartą przestrzeń, czyli maszyna dydaktyczna*, [w:] *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, 510-532.
 13. Komeński Jan Amos, *Schola pansophica*, wydanie amsterdamskie, 1651.
 14. Książek-Szczepanikowa Aniela, *Życ w odbiorze... Czytelnicze wyzwanie z pozycji edukacji*, Szczecin 2009.
 15. Kupisiewicz Czesław, *Szkice z dziejów dydaktyki*, Kraków 2010.
 16. Kvačala Jan, *J.A. Komenkého Korrespondence*, t. II, Praha 1902.
 17. Z. Łomny, *Humanizm i uniwersalizm – współczesne klucze do dzieiectwa Komeńskiego*, [w:] *Jan Amos Komeński prekursor uniwersali-*

- zmu, praca zbiorowa pod red. Z. Jasińskiego i F.A. Marka, Opole-Ołomuniec 1992.
18. Mazur Tomasz, *Kapryśni bogowie Sokratesa*, Kęty 2008.
 19. Muszyński Heliodor, *Myśl Komeńskiego w świetle współczesnej pedagogiki*, [w:] Komor Alojzy (red.), *Jan Amos Komeński i bracia czescy w 380. rocznicę przybycia do Leszna (1628-2008)*, Leszno 2009, s. 69-100.
 20. Nowak Marian, *Rola nauczyciela w procesie dydaktycznym w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] Sitarska B., Mnich R.(red.): *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom I, Siedlce 2007, s. 47-50.
 21. Okoń Wincenty, *Wszystko o wychowaniu*, Warszawa 2009.
 22. Rachańska Joanna, *Aktywność samowychowawcza człowieka w ujęciu wybranych koncepcji filozofii*, [w:] Sztobryn S., Miksza M. (red.): *Tradycja i współczesność filozofii wychowania*, Pedagogika Filozoficzna, Tom II, Kraków 2007.
 23. Sitarska Barbara, *Jan Amos Komeński prekursorem idei edukacji całościowej*, [w:] Sitarska Barbara, Mnich Roman (red.), [w:] *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku / Johan Amos Comenius und die Kultur des Barock*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, Tom I, Siedlce 2007, s. 71-82.
 24. Sitarska Barbara, *Dlaczego Jan Amos Komeński wciąż żyje wśród nas?*, [w:] Sitarska Barbara, Mnich Roman (red.), *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, Tom III, Siedlce 2010, s. 149-160.
 25. Sitarska Barbara: *Johan Amos Comenius als Vorkämpfer der Idee der lebenslangen Bildung*, [w:] Sitarska Barbara, Mnich Roman, Richter Manfred (red.), *W. Korthaase – badacz J. A. Komeńskiego*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, Tom II, Siedlce 2009, s. 271-280.
 26. Sitarska Barbara, *Samowychowanie w myśli filozoficznej Jana Amosa Komeńskiego na tle poglądów wybranych myślicieli*, [w:] Burta Małgorzata, Kryszczuk Marzena, Sobieraj Sławomir (red.): *Między człowiekiem i człowiekiem*, Siedlce 2013, s. 401-408.

27. Sitarska Barbara, *Człowiek współczesny – humanista przełomu XX i XXI wieku*, cz. 1 [w:] „Kultura i Wychowanie” nr 1, czasopismo online, red. S. Sztobryn, Łódź 2011, <http://www.wydawnictwo.wsp.lodz.pl/>, s. 64-86.
28. Śliwerski Bogusław, *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Kraków 2010.
29. Sztobryn Sławomir, *Historia wychowania*, [w:] Śliwerski Bogusław (red.), *Pedagogika. Podstawy nauk o wychowaniu*, tom 1, Gdańsk 2006, s. 1-76.
30. Sztobryn Sławomir, *Polska komeniologia we współczesnych bibliotekach elektronicznych*, [w:] Sitarska Barbara, Mnich Roman (red.), [w:] *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku/ Jan Amos Komenský und Europa im XVII. Jahrhundert*, STUDIA COMENIANA SEDL-CENSIA, tom IV, Siedlce 2012, wersja polsko-niemiecka, s. 255-262.
31. Suchodolski Bogdan, *Wstęp*, [w:] Komeński J.A., *Pampaedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
32. Tatarkiewicz Władysław, *Historia filozofii*, tom 2, Warszawa 1958.
33. Zych Adam, *Comenius*, [w:] Pilch Tadeusz (red.): *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom 1, Warszawa 2003, s. 534-535.